Nr. 107. Kraków, Poniedziałek 1 Marca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „ .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — *Główna trafika w Rynku.* — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walki w Karpatach i na południe od Dniestru.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 1 marca.

Urzędowo donoszą 28 lutego:

W Polsce i zachodniej Galicyi nie zdarzyło się nic istotnego, odbywała się tylko walka artyleryi.

Na froncie karpackim walczono w obrębie Wyszkowa tudzież na południe od Dniestru. Sytuacya w ostatnich dniach nie zmieniła się.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Odrzucenie Rosyan pod Grodno.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 1 marca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 28 lutego.

Na północny zachód od Grodna wystąpiły nowe rosyjskie siły. Nasz przeciwatak odrzucił Rosyan w tył do przednich stanowisk twierdzy. Tysiąc ośmset jeńców pozostało w naszych rękach.

Walki pod Ostrołęką.

Na północny zachód od Ostrołęki został nad Omulewem nieprzyjacielski atak odparty.

Opróżnienie Przasnysza.

Przed przeważającemi siłami, które z południa i wschodu na Przasnysz się posuwały, usunęły się nasze wojska w okolicę na północ i na zachód od tego miasta.

Na południe od Wisły nic nowego. Naczelne kierownictwo armii.

Zwycięskie walki we Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 1 marca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 28 lutego.

W Szampanii i wczoraj kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki. — Zostały one w całej mierze odparte.

Na południe od Malancourt, na północ od Verdun, zdobyliśmy kilka położonych za sobą nieprzyjacielskich stanowisk. Słabe francuskie przeciwataki rozbiły się. Wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 250 żołnierzy i zdobyliśmy cztery karabiny maszynowe i jeden przyrząd do wyrzucania min.

Na zachodnim kraju Wogezów wyrzuciliśmy po zaciętej walce Francuzów z ich stanowisk koło Blamont-Bionville. Nasz atak dosięgnął linii Verdinal Bremenil, na wschód od Badonviller, na wschód od Celles. Przez ten atak został nieprzyjaciel na przestrzeni szerokiej na 20 kilometrów i głębokiej na 6 kilometrów wyparty w tył. Próby nieprzyjacielskie odebrania z powrotem zdobytego przez nas obszaru nie udały się wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Taksamo zostały odparte ataki nieprzyjaciela na południe od Wogezów.

Naczelne kierownictwo armii.

W Karpatach i Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 1 marca.

Sprawozdawca wojskowy »Neue Fr. Presse« tak ocenia obecną sytuacyę wojenną na terenie galicyjskim:

W Karpatach nie zaszła jeszcze żadna zmiana w położeniu ogólnem. Obie strony umocniły osiągnięte pozycye. Niekorzystny stan pogody utrudnia większe przedsięwzięcia. Walka zdaje się tu zwolna przybierać formy walki pozycyjnej; czy obraz ten zmieni się z nastatniem lepszej pogody, nie można przewidzieć. Zresztą rozwój wypadków **silnie jest uzależniony od toku zdarzeń w przestrzeni na południe od Dniestru.**

Także uporczywie wciąż na nowo usiłowane przełamanie naszego frontu **Tucholka—Wyszków** pozostaje w związku z zajściami w przestrzeni na południe i południowy zachód od Stanisławowa. Można sobie łatwo uzmysłowić, że ataki rosyjskie w kierunku **Oporca i na Wyszków zasłonić mają przesunięcia sił poza frontem.** Dobrze na tem Moskale nie wyszli. **Fiński pułk strzelców całkowicie przestał istnieć. Stracił 1330 ludzi.** Wedle stanu organizacyjnego z czasów pokoju, liczą pułki strzelców tylko po dwa bataliony. Placem boju była okolica w górnej dolinie **Oporu,** zapewne między **Sławskiem a Tuchlą.** Odcinek **Tucholka—Wyszków** leży na skrzydle tych sił rosyjskich, które mniej więcej z linii **Stanisławów—Dolina** na południowy wschód zostały pchnięte celem odparcia naszych wojsk, idących w kierunku Nadwórny. Tem się też tłómaczy gwałtowna ruchliwość Rosyan w kierunku wspomnianego odcinka.

Sytuacya na południe od Dniestru nie doznała wczoraj żadnej istotnej zmiany. Sztab generalny donosi o zapamiętałych walkach. Przez to nie powiedziano jednak wcale, że odbywające się tu walki nabrały charakteru przestrzennie umiejscowionego. Talent operacyjny naszych dowódców będzie umiał już akcye tak poprowadzić, że muszą znaleźć rozwiązanie; **sforsować rozstrzygnięcia jednak w danych warunkach nie można.**

Przy ocenie dłużej trwających przedsięwzięć nie trzeba zapominać o tym bezliku pracy, którą trzeba wykonać poza walczącym frontem i która często ma bardzo silny wpływ na operacye. Trudności w dowozie amunicyi albo zaprowiantowaniu mogą niekiedy zmusić do przesunięcia uplanowanej na dzisiaj akcyi na dzień jutrzejszy lub pozajutrzejszy.

Niema powodu **do powątpiewania w szczęśliwy wynik walk na południe od Dniestru.**

Sprawozdawca wojenny „Reichspost“, Kirchlehner, telegrafuje z głównej wojennej kwatery prasowej pod datą 27 lutego:

W walkach **na południe od Dniestru,** zdaje się, nastąpiła obecnie niemal **równowaga sił.** Nieprzyjaciel rozporządza w tych okolicach **przewagą kolejowo-techniczną,** z naszej strony wyrównywać mu trzeba **doborowością i męstwem wojsk.**

Walka w południowo-wschodniej Galicyi jest ciężka i, jak wszystkie dotychczasowe wielkie bitwy, **przybierze tok powolny.**

„A Nap“ donosi z Husztu pod datą 27 lutego:

Wedle nadeszłych tu wiadomości, podjęty wczoraj przez Rosyan daleko poza **torońskiem siodłem** w Galicyi atak przeciwko nam **został krwawo odparty.** Wojska nasze wzięły przytem wielu jeńców.

„A Nap“ donosi z Ungvaru:

Rosyanie skierowali na północ **od przełęczy użockiej** w ostatnich dniach liczne ataki na nasze stanowiska, **ataki te jednak zostały złamane.**

Na granicy komitatu Bereg osiągnęliśmy na wielu miejscach godne uwagi postępy. Wojskom naszym udało się wydrzeć nieprzyjacielowi wiele bronionych przez niego zacięcie szczytów.

Po walkach przy Also- i Felsö-Pakony został nieprzyjaciel, nacierający u wylotu przełęczy dukielskiej, zmuszony **do cofnięcia się aż do granicy.**

„Magyar Orszag“ donosi:

Od czwartku w dolinach koło Dukli tylko zrzadka usłyszeć można grzmot dział. Rosyanie ściągnęli z tej części swojego frontu bardzo wiele wojsk europejskich i zastąpili je Czerkiesami i Tatarami. Walki na bagnety są rzadsze i Rosyanie bywają w nich stale odrzucani.

Ofiarność załogi przemyskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 1 marca.

»Budapesti Hirlap« otrzymał wczoraj pocztą z Przemyśla kwotę 864 kor. 60 hal., złożoną przez oficerów i żołnierzy 1-go batalionu pułku honwedów a równocześnie pismo, z którego wynika, że pieniądze te przeznaczone są na wdowy i sieroty po węgierskich żołnierzach. »Budapesti Hirlap« stwierdza w tym fakcie nowy podniosły dowód entuzyazmu i ofiarności garnizonu przemyskiego.

Walki o Stanisławów.

Budapeszt, 1 marca.

Sprawozdawca wojenny „Pesti Naplo“ donosi:

Moskale czynią rozpaczliwe wysiłki celem **utrzymania Stanisławowa oraz leżącej poza Stanisławowem doliny Dniestru,** ponieważ utrata tej linii przecięłaby połączenia rosyjskie i w takim wypadku pozostałaby Rosyanom dla **zaprowiantowania olbrzymich ich mas w Karpatach** tylko jedna jedyna linia, wiodąca przez **Jarosław i Rzeszów.** Aby przeszkodzić temu, rzucają Rosyanie posiłki przeciw napierającym naszym wojskom. Niepogoda, a mianowicie silne opady śnieżne, wpływają ujemnie na tok wypadków tak koło Stanisławowa, jak w Karpatach i stąd rozegrały się w dniach ostatnich tylko nieznaczne spotkania i osobnione mniejsze potyczki.

Niepraktykowane podstępy Rosyan.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Urzędowo.

Rosyjski sposób walki charakteryzuje fakt, że w ostatnich czasach niejednokrotnie rosyjscy żołnierze przebrani za baby z dobrych punktów obserwacyjnych strzelali do naszych wojsk. Ten dotychczas nie praktykowany sposób walki, przebierać się w suknie kobiece, by zmylić przeciwnika, nie przynosi bynajmniej zaszczytu wojsku rosyjskiemu. Oczywiście każdy żołnierz rosyjski, który będzie pojmany w takiem przebraniu, zostanie rozstrzelany.

Naczelna komenda armii.

Podjęcie ruchu kolejowego do Czerniowiec.

Budapeszt, 1 marca.

„Pester Lloyd“ donosi z Bukowiny: Ruch kolejowy z Dornej Watry do Czerniowiec podjęto, a równocześnie także ruch na liniach bocznych. Tem samem zabezpieczono ludności dowóz żywności. Ceny artykułów spożywczych nie są wysokie.

Nałożenie 105.000 rubli grzywny na Kielce.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 1 marca.

»Russkoje Słowo« donosi z Warszawy: Z doniesień naczelnego komenderującego armii do warszawskiego generał-gubernatora okazuje się, **że ludność Kielc została za strzelanie w sierpniu z. r. do wojsk rosyjskich ukarana grzywną na 105.000 rubli.**

Największa bitwa wojny światowej.

Amsterdam, 1 marca.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Walki na froncie **Niemen—Bóbr—Narew—Wisła** rozwijają się w **największą bitwę wojny światowej.**

»Daily Telegraph« donosi z Petersburga, że nie chcą tam wierzyć, by Niemcy przygotowywali ogólny atak na linii Niemen—Bóbr—Narew—Wisła, ponieważ linia ta broniona jest potężnemi urządzeniami fortyfikacyjnemi, przez co Niemcy odsłoniliby skrzydło swoje pod Warszawą. **Dlatego nie dziwionoby się wcale, gdyby Niemcy w najbliższych dniach się cofnęli.**

Echa zwycięstwa na Mazurach.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 marca.

Urzędowo.

Londyński »Central News« donosi, jakoby niemiecki ambasador w Rzymie oświadczył, że we Wschodnich Prusach straciliśmy 100.000 ludzi w zabitych i rannych. Biuro angielskie nawiązało do tej zupełnie zmyślonej wiadomości uwagę, że powodzenie niemieckie nie stoi w żadnym stosunku do poniesionych ofiar.

Tak się rzecz ma istotnie, ale w inny sposób. Wielki pospiech, którym rosyjska armia usiłowała się wykręcić z niemieckiego łańcucha, dozwolił naszym wojskom tylko w niektórych punktach frontu bojowego wejść z nieprzyjacielem w tak bliski kontakt bojowy, jak tego sobie nasi żołnierze życzyli. Gdzie nieprzyjaciel stawiał opór, padł ofiarą naszej wyższości. **Bitwa zimowa na Mazurach została wygrana głównie zaskoczeniem nieprzyjaciela i naszą szybkością,** tak że nasze straty ogólne istotnie znajdują się w niebywale małym stosunku do osiągniętego sukcesu. Nie wynoszą one nawet szóstej części liczby, wymienionej przez »Central News«.

Repressye rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 1 marca.

»Russkoje Słowo« donosi z Kijowa o powtórnem aresztowaniu członków niemieckiego Związku Flotowego: Inżynier Schlesinger został osadzony w twierdzy, trzej inni aresztowani dostali się do więzienia, a 5 na czas wojny wydalono do gubernii Ufa.

Gubernator prowokatorem.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 1 marca.

»Russkoje Słowo« donosi pod datą 5 (18) lutego: W Mitawie ukazała się tajemnicza broszura, broniąca działalności gubernatora Kurlandyi, Nabokowa. Broszura ta zarzuca Łotyszom, że dążą do niepodległej Wielkiej Litwy.

Autor jest przekonany, że dzisiejszy patryotyzm Łotyszów jest tylko udanym. Inteligencyę Łotyszów posądza autor o propagandę rewolucyjną wśród niższych warstw ludności. **Podobno autorem broszury jest sam Nabokow.** — Wdrożono śledztwo.

Brak węgla i środków żywności w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 marca.

„Russkoje Słowo“ donosi z Charkowa:

Zarząd miejski zastanawiał się nad zaopatrzeniem ludności w mąkę i węgiel, których brak daje się we znaki. Dnia 19 lutego miało miasto z powodu braku wagonów tylko na jeden tydzień zapasów.

W gubernii Wiatka panuje brak środków żywności wszelkiego rodzaju.

W Tyflisie brak zupełnie papieru.

Zatopienie francuskiego niszczyciela torpedowców w Antivari.

Paryż, 1 marca.

Oficyalnie podają do wiadomości:

Francuski niszczyciel łodzi torpedowych „Dague“, który eskortował **transport żywności, przeznaczony dla Czarnogóry,** najechał onegdaj o godz. 10 wieczorem w porcie **Antivari** na minę i **zatonął.** Brak 38 ludzi załogi.

Wiedeń, 1 marca.

Marynarski współpracownik »Neue Fr. Presse« podaje następujące szczegóły o »Dague«:

Należy on do klasy, złożonej z 12 łodzi, zbudowanej w latach 1910 do 1912 o 703 do 770 ton przestrzeni, wypełnianej wodą i sile 12.500 do 16.000 koni parowych. Chyżość łodzi waha się między 31 a 35 milami morskiemi na godzinę. Kotły urządzone są tylko dla opalania olejem. Uzbrojenie składa się z dwóch 45-centymetrowych podwójnych rur torpedowych, dwóch 10-centymetrowych dział szybkostrzelnych. Załoga liczy 81 ludzi.

Statek eskortował transport prowiantowy, przeznaczony dla Czarnogóry i natknął się 21 z. m. o godz. 9½ wieczorem w porcie Antivari na minę. Łódź zatonęła. Stwierdzono brak 38 ludzi załogi, którzy niewątpliwie utonęli wraz z nią. Jak można poznać z podanych wyżej dat, idzie o statek zupełnie nowego typu i skutkiem tego znacznej wartości wojskowej. W każdym razie zaliczał się »Dague« do najlepszych francuskich niszczycieli łodzi torpedowych.

Serbia w Albanii.

Wiedeń, 1 marca.

»Reichspost« przynosi telegram swego korespondenta z Sofii:

Prasa bułgarska uważa wogóle wszystkie wiadomości ze źródeł serbskich o tak zwanych napadach Albańczyków, **za zwyczajne mydlenie oczu.** Stambułowska »Wolja« wyraża opinię, że od pierwszej chwili było jasne, że **ma się do czynienia z komedyą, urządzoną przez rząd serbski.** Serbowie chcieli wyzyskać na swoją korzyść niejasne położenie w Albanii, **celem obsadzenia pewnych jej okolic.**

Protest Włoch przeciw zakusom serbskim na Albanię.

Sofia, 1 marca.

»Mir« donosi:

Rząd włoski zawiadomił serbski rząd przez posła swego w Niszu, **że nie może się przyglądać spokojnie, jak wojska serbskie wkraczają na terytoryum albańskie celem dotarcia do Adryatyckiego morza.**

»Mir« dodaje do tej wiadomości: Teraz staje się zrozumiałem, dlaczego Serbowie zaniechali akcyi swej przeciw Albanii.

Zatopienie angielskiego parowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 1 marca.

„Matin“ donosi z Dieppe, że **angielski parowiec został ugodzony torpedą.**

Z za kulis trójporozumienia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 marca.

W Izbie gmin zapytał Jowett z partyi pracy Greya, dlaczego, nie znając postanowień francusko-rosyjskiego przymierza, nie oświadczył francuskiemu rządowi, że Francya nie byłaby zaczepioną przez Niemcy, gdyby Wielka Brytania poręczyła jej neutralność.

Grey w odpowiedzi swojej wskazał na nr 105 angielskiej Białej Księgi, z którego to dokumentu wynika, że rząd, chociaż nie znał układów przymierza francusko-rosyjskiego, jednak wiedział, że rząd francuski nie może zająć stanowiska neutralnego w razie, gdyby Rosya została zaatakowaną przez Niemcy i Austro-Węgry. Rząd francuski już z góry 30 lipca oświadczył, że projekt taki, z jakim w dwa dni potem Niemcy faktycznie wystąpiły, nie mógłby być przyjętym. Pominąwszy jednak tę kwestyę, ciągnął dalej Grey, sądziłem, że jest ogólnie rzeczą znaną, iż europejskie przymierza, mniejsza o to, czy dwuprzymierze czy trójprzymierze zawierają w sobie obowiązek dla każdego mocarstwa pospieszyć drugiemu z pomocą zwłaszcza w wypadku takim, gdy to mocarstwo jest zaczepione przez dwa inne.

Jowett zapytał dalej, czy zdanie, dziane przez Churchilla w wywiadzie, zamieszczonym przez „Matin“, iż Wielka Brytania będzie walczyła aż do końca, **gdyby się Francya i Rosya wycofały,** zostało ogłoszone z wiedzą rządu.

Asquith odpowiedział: Lord Churchill oświadczył w tym wywiadzie również, że dobnego wypadku nawet wyobrazić sobie ... może. Zgadzam się z nim zupełnie i nie mam żadnej przyczyny odstąpić od tego zdania.

Bombardowanie Dardaneli.

Medyolan, 1 marca.

„Italia“ donosi z Aten:

Dwadzieścia dwa pancerniki i dwadzieścia niszczycieli łodzi torpedowych rozpoczęło onegdaj rano o godz. pół do 10 gruntowne ostrzeliwanie fortów tureckich. Przedtem już rzuciły **trzy hydroaeroplany** z wysokości tysiąca metrów ogniste granaty na forty, które spowodowały pożary. Celem głównym bombardowania były forty **Orkanie i Kum-Kalessi.** Ostrzeliwanie trwało trzy kwadranse. Przeszło 150 armat w ogólności brało udział w bombardowaniu i **dało przeszło 3000 strzałów.**

Flota w czasie walki wzmocniona została o **siedem angielskich i trzy francuskie dreadnoughty.** Oprócz tego podpłynęły przed Dardanele dwa wielkie **transporty wojsk,** w towarzystwie **dziesięciu krążowników pomocniczych.** Sprzymierzeni rozporządzają obecnie przed Dardanelami eskadrą w liczbie **przeszło 60 jednostek bojowych.**

Nowy atak

Konstantynopol, 1 marca.

Agencya telegraficzna Milli. Główna kwatera donosi:

Nieprzyjacielska flota, stojąca u wejścia Dardaneli, ostrzeliwała wczoraj fort Sed el Bahr w wielkich odstępach.

Punkt oparcia na Tenedos?

Berlin, 1 marca.

»Local-Anzeiger« donosi z Medyolanu:

Wedle »Secola« nie ulega wątpliwości, że **eskadra angielsko-francuska** posiada od wielu tygodni punkt oparcia dla operacyj przeciw Dardanelom **na jednej z wysp greckich,** prawdopodobnie **Tenedos.** Na zażalenie niemieckie i austro-węgierskie **odpowiedziała Grecya, że nic na to nie może poradzić.**

Nota Wilsona do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 marca.

»Central News« donosi, że dokładny tekst noty Wilsona co do zakazu wywozu środków żywności do Niemiec trzyma się jeszcze wciąż w tajemnicy. Amerykański ambasador i sir Grey mieli wczoraj konferencyę w tej sprawie. Notę przedłożono później Asquithowi.

Wczoraj zwołano Radę ministeryalną, aby omówić notę w związku z represaliami, które rząd uzna za stosowne w odpowiedzi na niemiecką blokadę łodziami podwodnemi.

Bunt wojsk indyjskich w Singapore.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 marca.

„Rjecz“ donosi z Singapore pod datą 20 lutego:

Japońscy żołnierze obsadzili koszary zbuntowanych wojsk indyjskich i urządzili pościg za zbiegłymi żołnierzami indyjskimi.

Rokowania między Chinami a Japonią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 marca.

„Times“ donoszą z Pekinu z daty 26 lutego:

Podczas dzisiejszej konferencyi chińsko-japońskiej oświadczyli chińscy delegaci gotowość otwarcia kilku ważnych miejscowości Szantungu jako portów traktatowych. Trzy inne kwestye, dotyczące Szantungu zostały odroczone. Jest nadzieja, że Japonia przyjdzie

do przekonania, iż jest pożądanem dyskusyę nad tymi punktami odłożyć na czas po wojnie. Chińskie kontrpropozycye, odrzucone przez Japonię, polegały na wypełnieniu rzekomego przyrzeczenia Japonii co do oddania Czingtau Chinom i przywrócenia status quo w Szantung przez wycofanie wojsk, które tę prowincyę obsadziły lub też pilnują tam kolei.

Japońscy delegaci napierali na to, żeby Chiny uznały uprzywilejowane stanowisko Japonii w południowej Mandżuryi i we wschodniej i środkowej Mongolii. Chińczycy oświadczyli, że Japonia zdąża [illegible]m do zagarnięcia władzy i podnieśli, że uzna[illegible]e pretensyj japońskich równałoby się otwarci[illegible] tych obszarów dla handlu i przemysłu wszystkich mocarstw traktatowych.

Zamach dynamitowy w Sofii.

Jak donoszą dzienniki bułgarskie, tudzież korespondencye z Sofii, dotychczasowego wyniku śledztwa, wdrożonego w sprawie zamachu w sali Kasyna miejskiego w Sofii, władze zachowują ścisłą tajemnicę. Mimo to, wedle powszechnego mniemania, nie ulega wątpliwości, **że zamach był zwrócony przeciwko ministrom bułgarskim** i tylko dzięki przypadkowi prezydent gabinetu Radosławow i jego koledzy uszli śmierci.

Wiadomem jest, że zamach miał następujący przebieg:

Zabawę urządziły wyższe sfery towarzystwa stolicy bułgarskiej, zapraszając na nią dwór i ministrów. Dwór usprawiedliwił swoją nieobecność, przybyli zaś ministrowie z Radosławowem na czele. Nieobecnymi byli jedynie minister kolei Apostołow i minister handlu Bakałow, którzy w sprawach służbowych wyjechali do Küstendżilu.

Ministrowie zasiedli na estradzie i znajdowali się w sali mniej więcej od godziny, gdy około godz. 11½ w nocy Radosławow został wezwany do ministerstwa spraw zagranicznych, dokąd przybyły ważne telegramy z zagranicy. Także inni ministrowie opuścili wkrótce salę.

Po chwili **nastąpił gwałtowny wybuch w miejscu, gdzie przebywali ministrowie.** Ci, którzy nie stracili przytomności umysłu, natychmiast przekonali się, że był to zamach na ministrów. Małżonka generała Raczo Petrowa, kobieta odważna, pospieszyła na miejsce wybuchu, uspokoiła przelękłą publiczność i zajęła się ciężko rannym nadporucznikiem gwardyi Bojadiewem. Goście uspokoili się rychło i opuścili salę po opatrzeniu rannych.

Śmierć skutkiem wybuchu poniosły początkowo dwie osoby: córka ministra wojny Ficzewa i żona deputowanego Bagarowa. Następnie umarł znany malarz Milew i córka pułkownika sztabu generalnego Christow. Liczba rannych wynosi 30, między którymi znajdują się: deputowany Bagarow, żona i siostra prezydenta gabinetu Radosławowa, tudzież Kunew, redaktor »Wolie«, organu stambułowców.

Gdy te szczegóły śledztwa dostały się do wiadomości publicznej, stwierdzono, że sprawcy zamachu umieścili maszynę piekielną w piwnicy gmachu Kasyna i to pod miejscem, na którem znajdowała się estrada dla ministrów.

Dotąd uwięziono kilkaset osób. Poszlaki wskazują, że zamach wykonali Serbowie przeciw gabinetowi Radosławowa.

Budapeszt, 1 marca.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii: Znany zamach w Sofii doprowadził właśnie do sensacyjnego epilogu. Dzienniki poranne ogłaszają za zezwoleniem cenzury następujące doniesienie:

Prezydent ministrów Radosławow zjawił się w towarzystwie tutejszego prefekta policyi Maurodiewa, następnie komendanta miasta i przedstawiciela prokuratoryi państwa w gmachu policyi bezpieczeństwa. Kancelarya **generalnego inspektora policyi bezpieczeństwa, Stoiłowa, została urzędownie opieczętowana.** Inspektor generalny Stoiłow, jakoteż kilku komisarzy policyi zostało **zawieszonych w czynnościach urzędowych i uwięzionych.** Ten niespodziewany obrót rzeczy wywołał tu powszechne niesłychane wrażenie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

KRONIKA.

Kraków, 1 marca.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W **razie potrzeby wydamy** wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. dra Stanisława Ponikły odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w kościele O.O. Kapucynów.

O powrót do Krakowa. Redakcya naszego pisma otrzymuje w dalszym ciągu z różnych stron monarchii listy od krakowskich uchodźców z zapytaniami, czy i w jaki sposób można powrócić do Krakowa. Na wszystkie te zapytania odpowiadamy raz jeszcze sumarycznie, iż powrót do twierdzy krakowskiej obecnie jest wogóle jeszcze zabroniony, nikomu jeszcze powracać na stałe nie wolno i komisaryat dla spraw cywilnych przy c. i k. Komendzie twierdzy, otrzymujący stosy podań o przepustki, podania te przeważnie załatwia odmownie. Tylko w wyjątkowych wypadkach zezwala Komenda twierdzy na krótki, ściśle określony pobyt, ale, jak powtarzamy, w wypadkach ważnych, wyjątkowych.

Podania o przepustki (legitymacye) na chwilowy przyjazd należy wnosić do c. i k. Komendy twierdzy (oddział dla spraw cywilnych, Poselska l. 10), z dołączeniem fotografii petenta, zaopatrzonej potwierdzeniem tożsamości osoby przez dyrekcyę policyi lub też starostwo. Fotografia taka ma być zaopatrzona stemplem za 2 korony. Podania wnosić można w języku polskim. W podaniu należy podać powód chwilowego przyjazdu. Podania same wolne są od stempla.

Rozumiemy wszyscy tęsknotę naszych uchodźców za Krakowem, rozumiemy ich położenie, ich smutek i chęć powrotu do Krakowa. Niestety, na razie jeszcze miasto nie jest otwarte dla powrotu, a kiedy będzie można wracać, tego nie można przewidzieć. Gdy upragniona ta chwila nadejdzie, wówczas nie omieszkamy o tem zawiadomić wszystkich naszych czytelników.

Wpisy na bezpłatny kurs buchalteryi kupieckiej dla uczenic, które przed wojną uczęszczały do I-ej szkoły handl. uzup. lub przemysłowej uzup., odbędą się we środę dn. 3 b. m. o godz. ½11 do 1 w budynku szkoły im. Jachowicza przy placu Ducha (obok teatru w Krakowie). W miarę wolnych miejsc mogą korzystać z kursu także zajęte w handlach kasyerki.

Buchalteryę pojedynczą i podwójną wykładać będzie p. Kazim. Zimowski, naucz. I szkoły handl. żeńsk. uzup., a rachunków kupieckich będzie uczył p. Wł. Machalski, naucz. szkoły wydz.

Zamach samobójczy. Wczoraj rano usiłował odebrać sobie życie wojskowy woźnica, 44-letni Jakób Bokal, rodem z Magierowa, na placu przy miejskiej rzeźni na Grzegórzkach. Wiszącego spostrzegli żołnierze i przecięli rzemień, przy pomocy którego chciał się Bokal powiesić. Okazało się, że desperat zdradzał objawy choroby umysłowej. Na razie przewieziono go do aresztów policyjnych pod telegrafem.

Dziecko przejechane samochodem. Wczoraj po południu najechał samochód wojskowy przy gmachu głównej poczty na przechodzącą ulicą 9-letnią dziewczynkę, Irenę Waktorównę, córkę ślusarza z Podgórza. Biedna dziewczyna upadła na bruk i doznała licznych kontuzyj, a co gorsza, wstrząsu mózgu. Wezwano natychmiast lekarza pogotowia ratunkowego, który ofiarę wypadku zaopatrzył i odwiózł do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Pomoc dla Kielc. Jak donosi »Kuryer Poznański« za pismami warszawskiemi, dla miasta Kielc władze rosyjskie wyasygnowały z kasy rządowej 160.000 rubli.

Choroby zakaźne w Austryi. Ostatni numer »Das österreichische Sanitätswesen« z dnia 17 i 18 b. m., organ c. k. najwyższej Rady zdrowia, wydawany przez departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych, podaje następującą statystykę chorób zakaźnych w Austryi. Od 31 stycznia do 6 lutego b. r. zaszły w Austryi i na Węgrzech 424 wypadki tyfusu plamistego, z tego w obozie jeńców rosyjskich w Thalerhof-Kalsdorf 232, od 7 do 13 b. m. zaszło 346 wypadków, z tego 228 w Thalerhof-Kalsdorf koło Gracu, 1 wypadek w Gromcu w pow. chrzanowskim, 1 w Tarnawie w pow. wadowickim.

Od 31 stycznia do 6 b. m. zaszło w Austryi i na Węgrzech 12 wypadków cholery azyatyckiej, z tego w Borzęcinie 5, Brzesku 4, od 7 do 13 b. m. zaszło 2 wypadki cholery azyatyckiej.

W Wiedniu zaszło od 31 stycznia do 6 lutego b. r. 97 wypadków ospy.

Użycie jeńców do regulacyi rzek. Do największej roboty melioracyjnej, jaka się obecnie wykonuje w Niemczech, mianowicie regulacya rzeki Leby na Pomorzu i osuszenie wielkiego jeziora, przez które ona przepływa, użyto 3.000 jeńców rosyjskich, rozmieszczonych w dwóch obozach barakowych nad jeziorem. Idzie tu o zamienienie 6.832 hektarów bądźto zawodnionej, bądź nieużytecznej ziemi na żyzne łąki. Usiłowania, by bagna Leby udostępnić dla uprawy rolniczej, sięgają jeszcze czasów Fryderyka Wielkiego. Przed wojną zajmowało się temi robotami 300 robotników niemieckich i zagranicznych.

Francuskie fantazye pokojowe. Jak donosi »Vossische Zeitung« z Amsterdamu, były francuski minister pracy Guyot mówił w Londynie o warunkach pokojowych. Podobnie, jak w r. 1814, kiedy alianci nie chcieli rokowań prowadzić, zanim wydany zostanie Napoleon, tak samo i teraz nie będzie się rokować z Hohenzollernami. Jest to warunek pierwszy. Następnie trzeba silnie obciąć królestwo pruskie. Kraje reńskie oraz Westfalia muszą być zamienione w państwa autonomiczne, aneksya pruska z 1866 zniweczona. Francya otrzymać musi napowrót Alzacyę i Lotaryngię. Zresztą nie zachodzi potrzeba żadnych zmian w Europie. Także Belgia nie powinna dostać zdobyczy terytoryalnej. Kanał kiloński musi być umiędzynarodowiony. Dalej należy założyć królestwo polskie; przeciw temu nikt nie może stawiać zarzutów, ponieważ Rosya otrzyma przecież Konstantynopol. Niemieckie kolonie rozdzielić należy między Francyę, Anglię i Japonię. Żadne z państw neutralnych nie powinno być dopuszczone do współudziału w rokowaniach.

Tylko tyle!

Straty Francuzów i Belgijczyków. Berlińska »Kreuzzeitung« donosi: Świeżo wydane wykazy urzędowe strat armii francuskiej i belgijskiej zawierają: 250.000 zabitych, 300.000 ciężko rannych, 400.000 lekko rannych, z których większość wróciła już na front, wreszcie 300.000 zaginionych i jeńców.

Ciekawy komentarz. Znane niemieckie wydawnictwo »Biblioteka Reclama« dostarcza żołnierzom niemieckim mnóstwo swoich tanich książeczek do rowów strzeleckich i do obozu. Firma Reclama postarała się zestawić na podstawie zamówień doraźną statystykę lektury żołnierzy niemieckich na wojnie. Okazało się między innemi, że najwięcej bywają czytane powieści, a z powieściopisarzy Dickens, a więc Anglik. »Kölnische Ztg.« szuka wyjaśnienia tego dziwnego zjawiska, że na czele pisarzy, pożądanych przez żołnierzy niemieckich, kroczy autor wrogiego narodu. Upatruje to wyjaśnienie w interesującej fabule powieści Dickensa, w którą »także człowiek mniej literacko wykształcony może się wczytać z upodobaniem«, dalej wielkiej ilości trafnie podchwyconych i narysowanych charakterów, w humorze dickensowskim i w jego patosie etycznym, a w końcu w tem, że »Dickens nie był ślepym na te błędy swoich ziomków, które dziś z taką nagą brzydotą się odsłaniają«. »We wszystkich jego powieściach — zauważa »Kölnische Ztg.« — występują obłudnicy i faryzeusze, którzy swój niski egoizm, swoją zazdrość i nienawiść ukrywają pod zamaskowaną frazeologią; klasycznym przykładem na to jest pobożny łajdak Pecksniff w »Mariinie Chuzzlewitt«.

Rozkład ruchu pociągów w Krakowie jest obecnie następujący: Do Wiednia wyjeżdżają z Krakowa pociągi: 1) pospieszny o godzinie 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godzinie 6.46 po południu), 2) osobowy o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano), 3) pospieszny o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano), 4) osobowy o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7. 56 wieczorem, 5) pospieszny o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano), 6) pospieszny o godz. 10.15 przed południem (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 w nocy).

Do Biadolin odjeżdża pociąg osobowy o godz. 11.48 przed południem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe (połączenie do Zakopanego) o godz. 8.36 rano i 9.48 wieczorem.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy o godz. 9.17 rano.

Do Miechowa przez Trzebinię odjeżdżają pociągi o 6.14 rano i 6.40 wieczorem.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek 1 marca: „Robert i Bertrand", operetka w 5 aktach Anczyca.

We wtorek: „Trójporozumienie", komedya Engla i Dörmana.

We środę: „Sułkowski" — „Opieka wojskowa".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 1 marca.

Wiedeń. Wspólny minister finansów wrócił wczoraj przed południem z Bośni.

Normalny rok szkolny.

Wiedeń. Wobec doniesień, jakoby w kołach zarządu oświaty istniał zamiar zakończyć rok szkolny z końcem maja, dowiaduje się „Correspondenz Austria" ze strony autorytatywnej, że w ministerstwie oświaty niema mowy o zamiarze wcześniejszego zamknięcia szkół, niż w normalnym corocznym terminie.

„Dacya".

Berlin. „Berliner Ztg am Mittag" dowiaduje się z Amsterdamu, że francuski krążownik zatrzymał „Dacyę" w kanale i kazał jej jechać z sobą do Brest.

Wybuch w kopalni.

Lyon. „Le Nouvelliste" donosi z Bethune: 25 b. m. w nocy zdarzyła się w kopalniach w w Bruay silna eksplozya. Jak się zdaje, skład materyałów wybuchowych kopalni wyleciał w powietrze. Eksplozyę słychać było w obrębie 40 km. Eksplozya powstała rzekomo wskutek nieostrożności dozorcy. Dotychczas wydobyto dwa trupy, lecz podobno liczba ofiar jest większa.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Jan Swiszczowski, nadporucznik, Lst. Baon 117, Feldpost 162, prosi o podanie miejsca pobytu lub jakiejkolwiek wiadomości o **Paulinie i Zofii Morawskich** z Tarnowa i o **Wandzie z** Morawskich **Maławskiej** z Drohobycza.

P. **Geisheimera,** asystenta kol. z Radymna, proszę o podanie adresu. **K. Ciećkiewicz,** nadporucznik oddziału autom. Poczta polowa L. 74.

Poszukuję brata **Eugeniusza Ignacego Lewickiego,** który przy końcu sierpnia 1914 wstąpił do Legionu wschodniego, oraz siostry **Filipiny Lewickiej** z Dunajowa obok Przemyślan. O łaskawą wiadomość proszę pod adresem: **Wanda Rosadzińska,** Bludowice (Blauendorf) 1, poczta Nový Jiczin, Morawy. 1821

Lovrana
Istrya, austryacka Adrya. Wza[?] c[illegible] Quarnero. Zdala od zgiełku wojen.

Otwarty od 8 marca
J. Marchal'a
Hotel Lovrana
Dom prowadzony w sposób pierwszorzędny, nowoczesny komfort niema przymusu do pensyi.
Mimo teraźniejszej powszechnej drożyzny ceny nie podwyższone 1819 1 2
Prospekty i plan pokoi na żądanie.

Zakład dentystyczny
Dra Antoniego Surowca i Józefa Żelechowskiego
jest otwarty codziennie od godz. 9—12 przed południem i od 2—5 po południu, ulica Starowiślna l. 16. 1846-2

Mąka pszenna starego typu
do nabycia:
ulica św. Gertrudy 29 A., parter, na prawo.
Godz. urz. od 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. 1852-2

Zakład dentystyczny M. FISCHERA
Kraków, Andrzeja Potockiego, 2, I p.,
jest otwarty i przyjmuje od godz. 8—12 i 2—6

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Drukarnia Literacka
w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 10
Telefon [illegible]
wykonuje wsze[illegible] [illegible]boty w zakres drukarstwa wchodzące.

[illegible] drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.